Rok II. Tarnowskie Góry, dnia 8 lipca 1931 r. Nr. 46

# NOWINY

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł
Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Admin. Tarn. Góry — Tel. 1034
Wychodzi w każdą środę i sobotę.



## O wiecu Kolejarzy w Katowicach.

### (Co pisze Robotnik Warszawski?)

Donosiliśmy już o wspaniałym wiecu kolejarzy, jaki odbył się w Katowicach w dniu 27 ub. m., pod wrażeniem ostatniego zarządzenia M. K. o zmniejszeniu poborów o 15 procent, a następnie o 50 procent „dodatku śląskiego" i innych zarządzeń „oszczędnościowych".

W wiecu tym, zwołanym przez ZZK., wspólnie z ZZM, wzięło udział przeszło 3 tysiące kolejarzy. Jak donosiliśmy, przybyli również członkowie i Zarząd „Zjednoczenia kolejarzy polskich" (ZKP), gdyż na wiec, wyznaczony przez tę organizację na ten sam dzień, przyszło zbyt mało ludzi.

Potężne demonstracyjne zgromadzenie związków klasowych zagaił wiceprezes Zarządu Głównego ZZK Bator, poczem wybrano Prezydjum w składzie tow.: Adamczyka, Sobczaka, Bruszewskiego i Barana. Sekretarzował tow. Herm.

Pierwszy referował generalny sekretarz ZZM tow. Siadak, który omówił ostatnie zarządzenie „oszczędnościowe" Rządu i zdał sprawozdanie z interwencji w Min. Komunikacji.

Drugi referent wiceprezes ZZK tow. Bator omówił ofiarność kolejarzy przy odbudowie kolejnictwa polskiego, a następnie — położenie urzędników państwowych i robotników w fabrykach, kopalniach i innych warsztatach pracy.

W dyskusji przemawiało kilku z pośród słuchaczy, między innymi — przedstawiciele „Zjednoczenia".

Przemówienia były bardzo gorące. Wszyscy wypowiedzieli się za solidarną akcją obronną.

Imieniem Rady Związków Zawodowych w Katowicach zabrał głos tow. Janta, który oświadczył solidarność klasy robotniczej z walczącymi kolejarzami.

Wiec uchwalił rezolucję, która wyraża kategoryczny protest przeciwko obniżenia uposażenia o 15 proc. zamknięciu awansu i redukcji personalnej, a nadewszystko przeciwko zmniejszeniu dodatku śląskiego o 50 procent.

Zebrani wzywają Zarządy Główne ZZK i ZZM do energicznej akcji w obronie postulatów ekonomicznych kolejarzy, przyczem zobowiązują się solidarnie każdą akcję popierać.

Zebrani postanawiają zlikwidować wszystkie związki kolejowe, które nie stoją na gruncie obrony postulatów kolejarzy.

Zebrani wzywają ZZK, ZZM i ZKP, aby niezwłocznie nawiązały kontakt ze wszystkiemi związkami robotniczemi i pracowniczemi w Polsce, celem prowadzenia wspólnej akcji w obronie bytu klasy pracowniczej w Polsce.

Zebrani domagają się zaszeregowania pracowników nieetatowych Górnego Śląska do wyższych grup narówni z innymi dzielnicami.

Zebrani wysuwają, jako ostateczny termin wyczerpania interwencji w powyższych sprawach, dzień 15-go lipca r. b., poczem wzywają wymienione związki do zdecydowanej akcji obronnej, w porozumieniu z całym światem pracy w Polsce.

—0—

## Zapomogi dla kolejarzy.

Minister Komunikacji, inż. Kühn wydał dnia 2-go bm. nowe zarządzenie, posiadające bardzo dużą uwagę dla ogółu pracowników kolejowych, mianowicie p. minister Kühn zwiększył trzykrotnie kredyty „zapomogowe" któremi dysponują dyrektorzy poszczególnych dyrekcyj kolejowych.

Zwiększenie tych kredytów pozwoli dyrektorom dyrekcyj kolejowych na rozszerzenie akcji „doraźnych zapomóg" wobec pracowników kolejowych najgorzej uposażonych, obarczonych większą rodziną, czy też dotkniętych jakiemś nieszczęściem. P. minister wydał równocześnie polecenie, aby sumy zapomóg doraźnych były stosunkowo nieduże dzięki czemu będzie można przyznać zapomogi z przewidzianych kredytów większej ilości pracowników kolejowych.

## Jednorazowe zapomogi

### dla pracowników poczt telegrafów i telefonów.

Minister poczt. i telegrafów Boerner polecił wypłacić niezwłocznie tym pracownikom, którzy pobierali jeden z cofniętych dodatków, jednorazowe zapomogi w następującej wysokości:

1) pracownikom, pobierającym wynagrodzenie według XVI, XV, XIV, i XIII grupy uposażenia, a posiadającym troje lub więcej dzieci — dodatek w wysokości 15 proc. uposażenia: 2) pracownikom, pobierającym wynagrodzenie według XII, XI i X grupy uposażenia, a posiadającym czworo lub więcej dzieci — dodatek w wysokości 10 proc. uposażenia.

Zapomogi powyższe zostaną wypłacone w ciągu najbliższych dni.

## Granda z „Grand Prix".

Tegoroczne zawody międzynarodowe motocyklowe które odbyły się na trasie: Giszowiec—Murcki —Mysłowice o nagrodę Polski o których w Nowinach już pisano zakończyły się niebywałym skandalem.

Polski Związek Motocyklowy „wydzierżawił" imprezę za 5.000 zł. dwum „działaczom" sportowym Michałowi Birnbaumowi i Wojciechowi Malinowskiemu.

Organizatorzy zawodów sprzedali biletów za sumę 60 tys. zł., sprowadzili zagranicznych zawodników z Wrocławia, Berlina, Monachjum, Wiednia i innych miast, obiecując zwrot kosztów przejazdu, premje za start, nagrody pieniężne i t. d.

Kiedy zawody miały się rozpocząć, okazało się, ze organizatorzy sportowej imprezy uciekli wraz z pieniędzmi.

Skończyło się na interwencji konsulatu niemieckiego, pokryciu przez Związek Motocyklistów kosztów, związanych z organizacją spotkania i straszliwą kompromitacją sportu polskiego.

## Niemcy chcą, by huty śląskie

### zrezygnowały z olbrzymich zamówień holenderskich.

Katowice, 6 lipca. Jak się dowiadujemy, Zjednoczone Huty Królewska i Laury uzyskały zamówienie na około 28 tysięcy ton szyn dla kolei holenderskich. Ten sukces polskich hut wywołał zaniepokojenie i niezadowolenie wśród innych państw, które produkują żelazo i które należą do międzynarodowego kartelu szyn żelaznych, czyli do t. zw. „Irmy".

Jak się dowiadujemy, koła berlinskie, mające wpływ w hutach żelaznych na polskim Śląsku, za pośrednictwem związków hutniczych wywierają nacisk na Huty Królewską i Laurę, aby zrezygnowały z tego zamówienia na rzecz hut niemieckich.

Nie wątpimy, że wobec ogromnego bezrobocia na polskim Śląsku i wobec zgodnej opinji polskiego społeczeństwa na Śląsku, Zjednoczone Huty Królewska i Laura nie ugną się pod presją zagranicznych czynników i zamówienie otrzymane we własnym zakresie wykonają.

## Ile wynosi zadłużenie urzędników w Katowicach.

Jedna z instytucyj bankowych w Katowicach przeprowadziła poufną ankietę w bankach i spółdzielniach spożywczo-odzieżowych, celem ustalenia wysokości długów gotówkowych i towarowych urzędników, celem zabezpieczenia pretensji na wypadek ich niewypłacalności.

Jak wykazało pobieżne obliczenie, zadłużenie urzędników na terenie Katowic przekracza 30 miljonów złotych.

—§—

## Projekt nowego polskiego kodeksu karnego.

Według doniesień biuletynu komisji kodyfikacyjnej, wyłonił się w czasie dyskusji projekt nowego polskiego kodeksu karnego, który jest obecnie opracowywany w ostatecznej redakcji. — Projekt ten nie jest zbliżony do żadnego z dotychczas obowiązujących w Polsce, a znajduje się na ogół, jak stwierdził to prof. Makowski na ogół na poziomie poglądów nowego kodeksu austro-niemieckiego z 1930 r. i szwajcarskiego 1915, nie jest jednakże oczywiście z niemi jednoznaczny.

Punkt ciężkości kodeksu przesunięty został na subjektywną stronę odpowiedzialności tak, że sędzia będzie mieć bardzo szerokie pole do działania, gdyż wymiar kar będzie posiadał bardzo szerokie granice. Bardzo obficie będą stosowane grzywny, zwłaszcza w wypadkach popełnienia przestępstwa z chęci zysku.

Co do kary śmierci, przewiduje kodeks tylko w wypadku zabójstwa z niskich pobudek, albo w sposób okrutny, przyczem kara śmierci może być zamieniona na dożywotne więzienie.

Interesującą inowację zastosowano w systemie kar przez wprowadzenie instytucji środków zabezpieczających przed wykroczeniami „zawodowych", którzy będą przetrzymani w specjalnych zakładach tak długo, aż nie przystosują się do życia społecznego.

Prace nad kodeksem rozpoczęte zostały przez złożenie dwóch odrębnych projektów prof. Makarewicza ze Lwowa i prof. Makowskiego z Warszawy.

—0—

## Przed zerwaniem stosunków

### dyplomatycznych Watykanu z Rzymem?

Londyn, 6 lipca.

(Rg) „Daily Herald" otrzymuje wiadomość z Rzymu, że zerwanie stosunków dyplomatycznych między Watykanem i rządem włoskim ma nastąpić rzekomo jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

## Fala porwała około 1000 osób w głąb oceanu.

Z Los Angelos donosi: Wielki zalew morski, który nawiedził brzegi południowej Kalifornji, wyrządził ogromne szkody i pociągnął za sobą 71 ofiar. Olbrzymia fala zaskoczyła około 1000 osób, kąpiących się i wciągnęła ich w głąb morza.

Część kąpiących zdołała wyratować się i z wielkim wysiłkiem dopłynąć de brzegu. Przypuszczają, że liczba ofiar jest znaczniejsza.

## Encyklika papieska zaskoczyła rząd włoski.

Rzym, 6 lipca.

(PAT). Agencja „Havas" podaje, że dla kół włoskich było prawdziwą niespodzianką, gdy dowiedziały się one o ostatniej encyklice papieskiej oraz o ogłoszeniu tego dokumentu zagranicą wcześniej niż w Italji.

Nie przyczyni się to niezawodnie do uspokojenia stanu umysłów, panującego w kołach faszystowskich.

Konflikt trwa w dalszym ciągu z takiem samem nasileniem jak przedtem. Zauważają jednak, że na gruncie praktyki sytuacja znacznie się polepszyła

Przedstawiciele kleru brali udział w szeregu oficjalnych uroczystościach, zaś przedstawiciele władz faszystowskich uczestniczyli w ceremonjach religijnych. Rząd włoski postanowił nie ogłaszać żadnych wiadomości o rokowaniach, dotyczących sprawy stowarzyszeń młodzieży katolickiej pod warunkiem, że Watykan zachowa w tej sprawie taką samą dyskrecję.

—§—

## Sprawy lokalne z Tarn. Gór.

(b) **Czeladnik szewski.** Hadamik Walenty zatrudniony u mistrza szewskiego Kusza Michała przygrzewając w czasie pracy narzędzie szewskie na maszynce z spirytusem denaturowanym uległ nieszczęśliwemu wypadkowi silnego poparzenia wskutek eksplozji w poniedziałek dnia 6 lipca br. — Płomień ogarnął nieszczęśliwego całą twarz i piersi paląc na nim bieliznę. (—) W ciężkim stanie został odstawiony do tut. szpitala powiatowego.

(b) **Z pielgrzymki piekarskiej.** W niedzielę dnia 5 lipca br. o godz. 8 wieczór powróciła z Piekar pielgrzymka tarnogórska tutejszej parafji wraz z orkiestrą kolejową. U wrót miasta przywitał powracających ks, wik. Brzoza, poczem wyruszyła olbrzymia procesja do kościoła parafjalnego gdzie ks. Prałat Lewek przywitał pątnik. z niebywałą radością, a po skończeniu udzielił wszystkim zebranym w kościele błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem.

—§—

# Kto to jest ten komitet?

(g) Artykuł pod powyższym nagłówkiem w ostatnim numerze Nowin niejednemu otwarł oczy, kiedy się dowiedział jakiemi to zamiarami noszą się nasi współobywatele, pochodzący z innych dzielnic. Bynajmniej nie zamierzamy uprawiać separatyzmu. Mając jednak doświadczenia, w jaki to sposób ruguje się Ślązaków, poczuwamy się do obowiązku miarodajnym czynnikom, oraz samemu społeczeństwu wskazać na tych macherów, którzy sieją zło i podburzają tut. ludność. Jakiś przychlebek przybysz chciał, aby narzędziem robotnika śląskiego dobić się przynajmniej na woźnego Kasy Chorych. P. i postawiono na porządku dziennym, osławionych afiszów nawołujących na wiec członków Ogólno-Miejscowej Kasy Chorych, usunięcie kierownika Kasy Chorych, oraz naczelnego lekarza. Chyba to wystarczy, bowiem reszta funkcjonarjuszy Ślązaków w następstwie tegoż z Kasy Chorych sama wylecialaby. Gdyby tak nasi robotnicy wiedzieli, kto to jest tą współsprężyną do zwołania odnośnego wiecu, z pewnością oczy by im się otwarły i więcej nie chcieliby miec nic wspólnego z owym apostołem. Nie możemy przypuszczać, aby prokurator przeszedł nad tym komitetem, który nosił się z zamiarem zwołania wiecu celem usunięcia Ślązaków z ich stanowisk, do porządku dziennego. Pozwalamy sobie na tem miejscu tylko jedno pytanie: Co stałoby się z temi Ślązakami, którzyby podobny wiec urządzili i postawiliby do ich programu p. i. usunięcie współobywateli urzędników z ich stanowisk, pochodzących z innych dzielnic? Takich „szubrawców, zdrajców" itp. zamkniętoby z miejsca. Niema przecież tu wątpliwości. Do naszych sądów jednak mamy zaufanie i wierzymy, że wszystko uczynią aby tych szkodników ludu śląskiego odpowiednio ukarać. Co do rzeczy samej zaznaczamy, że wiec się nie odbył, dzięki zabiegom p. Starosty oraz Policji Miejskiej, natomiast odbyło się posiedzenie Zarządu Kasy Chorych, w ubiegły piątek wieczorem, na którym powzięto uchwałę wręcz przeciwną o jakiej to Polska Zachodnia pisała. Przedewszystkiem zaznaczamy, że Zarząd Kasy Chorych nie zobowiązał się przyjąć z powrotem p. Dra Matuszka. W naszej Redakcji p. Dr. M. oświadczył, że ze sprawą zwołania wiecu nie ma nic wspólnego, nawet nie nosi się z zamiarem ponownie zostać lekarzem przy tut. Kasie Chorych. Oświadczył iż obecnie ma sporo do czynienia, nawet pracy podołać nie może. Więc pocóż te wszystkie zabiegi pewnych ludzi o ponowne przyjęcie p. Dra M. do Kasy Chorych? Pocóż telefonował jakiś p. Cieszyński już w czwartek ub. tygodnia do p. Dra M. w sprawie poruszonej? Pocóż jeździł niejaki robotnik p. Cieszyński taksą (kto mu ją zapłacił?) w tej sprawie aż do Radzionkowa? Pocóż zbierał niejaki p, Ways podpisy, mocą których się pracodawcy Ślązacy zgodzić mieli na nowoprzyjęcie p. Dra M. do Kasy Chorych? Pocóż ta irytacja pewnego urzędnika Starostwa, kiedy dowiedział się, iż wiec odbyć się nie może? Wszyscy wymienieni od najwyższego do najniższego pochodzą z innych dzielnic Polski. Czy to jest ta takzwana Generalna Federacja Pracy, która tą akcją kierowała? Czy tej Generalnej Federacji Pracy zależy na tem aby Ślązaków pozbawić pracy i chleba? Przecież p. Dr. M. rzekomo „powszechnie lubiany" ma z Spółki Brackiej aż 1.500 zł. miesięcznie pensji pozatem wolne mieszkanie i inne jeszcze zajęcia. Pan Ways dawniejszy urzędnik skarbowy, obecnie kontraktowy urzędnik kolejowy pochodzący ze Stanisławowa, ma również zajęcie. P. Cieszyński wydalony ze Straży Celnej, obecnie zatrudniony w Silarbor też taki Ślązak, bo pochodzi aż z Walubia. Pomimo tego, chociaż wymienieni nie pochodzą ze Śląska mają u nas pracę i chleb, natomiast kilka tysięcy Ślązaków na własnej ziemi, o którą przecież krew przelewali, dziś do ust nie ma co włożyć. Wiadomo przecież i kilka set wypadków napromadzić możemy iż na stanowisku raz wylanego Ślązaka urzędnika, więcej już Ślązaka nie zobaczymy, oczywiście z małymi tylko wyjątkami. Czy to nie wstyd i hańba dla wszystkich tych Ślązaków—Polaków, którzy idą na zew ludzi obcych i czasem bezwiednie działają na szkodę i zgubę własnego brata? Mamy przecież rację, jeżeli twierdzimy iż w takim wypadku nasi robotnicy Ślązacy służą jedynie jako narzędzie do postawienia komuś, niepochodzącemu z Górnego Śląska drabinkę na lepsze stanowisko. W podobnych wypadkach o ile ktoś wiec itd. zwołuje, powinien każdy z nas nasamprzód się pytać, co to jest za komitet, co to za człowiek, skąd pochodzi, z którego Urzędu został już wyrzucony, czem się obecnie zajmuje, cel tego wiecu, do czego dąży zwołujący itd. itd.

Jeżeli na powyższe wszystkie pytania będziemy posiadali konkretne i jasne odpowiedzi, wówczas dopiero nie prędzej trzeba się zastanowić i decydować. Więc w pierwszej linji apelujemy do wszystkich członków Ogólno-Miejscowej Kasy Chorych, pozatem też do wszystkich innych Ślązaków, aby w przyszłości nie poszli na lep i obiecki apostołów, przez nas tak „kochanych i lubianych". Zaś do p. Starosty Bocheńskiego, który znany jest ze swej objektywności i sprawiedliwości, zwracamy się, by w kategoryczny sposób zapobiegł podobnym machinacjom osób czasem pochodzących z pod ciemnej gwiazdy, których dążeniem jest jedynie szkodę wyrządzić społeczeństwu. Właśnie ci ludzie, w ten sposób tylko wytwarzają separatystów i bynajmniej nie przyczyniają się do ściśnięcia węzła pomiędzy Ślązakami, a osobami, pochodzącymi z innych dzielnic. Z naszej strony przyrzekamy iż władzom nadal pójdziemy na rękę, nie chcemy jednak widzieć, aby Ślązakom, który w plebiscycie i aż w trzech powstaniach ciężko walczyli o przyłączenie Górnego Śląska do Polski, krzywda się działa i byli poszkodowani. W obronie ich staliśmy i zawsze stać będziemy. Teraz będziemy oczekiwali czy p. Dr. Matuszek, pomimo jego oświadczenia się w naszej Redakcji, stawi wniosek o nowoprzyjęcie go na stanowisko lekarza przy tut. Kasie Chorych. Jeżeli to uczyni, wówczas cała ta afera zwołania wiecu w sprawie Kasy Chorych staje się dla nas jasną i jeszcze wyraźniejszą.

—0—





## Z wycieczki Tow. gimn. Sokół Koło Tarnowskie Góry w Słupnej pod Mysłowicami.

### Nieszczęśliwy wypadek.

(g) W stawach cegielni p. Kretka podczas kąpieli utonął dziewięcioletni Musioł Paweł z Kolonji Rybna. Wszelka pomoc i zabiegi ratownicze były bezskuteczne.

### Wynik z ostatniego strzelania Bractwa Kurkowego.

(g) Legat Dra Hagera 200 metrów: brat Thomalla Filip 59, br. Kampa 56. br. Kirchner 55, br. Kolonko 55, br. Kratochwill 55, br. Jany 55, br. Lysik 54, br. Sperling 54. Zwycięzcy otrzymali srebrne łyżki. Dnia 9 bm odbędzie się strzelanie na odległość 175 m. o legat p. Panofskiego.

### Sędziowie i adwokaci w Togach.

(g) Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Sprawiedliwości począwszy od 1 bm. sędziowie, prokuratorzy i adwokaci urzędują w togach. Strój ten obowiązuje tylko podczas rozpraw sądowych.

### Nieszczęśliwy wypadek na stacji dworcowej.

(g) W ubiegły piątek wieczorem wydarzył się na tut. stacji kolejowej nadzwyczaj nieszczęśliwy wypadek. Palacz parowozu Zawada z Mysłowic zamierzał u swego parowozu w tyle światło zapalić, podczas gdy drugi parowóz tak nieostrożnie najechał na pierwszy, czego Zawada przypuszczalnie nie zauważył, i rozmiażdżony został na śmierć.

### Tantjemy a wiedeńskie śniadanie.

(g) Onegdaj odbyły się w ministerium skarbu narady nad nowelizacją ustaw podatkowych. Sprawa zwiększenia podatku od tantjem została definytywnie załatwiona. Poco tem dyrektorom, którzy już tak otrzymują wygórowane pensje, iż nie wiedzą co z pieniądzmi robić, wogóle jeszcze tantjemy? Doniesiono nam o wypadkach, że żony pewnych dyrektorów celem zabica czasu i rozrywek wyjeżdżają sobie aeroplanem z Katowic do Wiednia na małe „śniadanie". Z Katowic do Wiednia i z powrotem to przecież tylko 4 godziny. Bez tantjemy z tych przyjemności korzystać by nigdy nie mogli. Dlatego należy znieść wszystkie tantjemy, natomiast przeglodniałem stworzeniom ludzkiem dostarczyć zato chociaż kartofli z solą. Żony pp. dyrektorów. którzy pobierają pensje w wysokości 80.000-zł, i więcej miesięcznie i tak jeszcze będą mogli pieniądz polski wywozić za granicę!!

### Biuro adwokackie w czasie feryj.

(g) Wydział Izby Adwokackiej podaje do wiadomości, że w czasie ferji od 15 bm. do 15 września br. włącznie biura adwokatów będą zamknięte, w każdą środę i w sobotę po południu.

### Wygaśnięcie koncesji.

(g) Z powodu zgonu właścicielki koncesji śp. Wieprzowskiej restauracja wydzierżawiona przez p. Szwingego przy ul. Ratuszowej dnia 6 bm. została zamknięta. W myśl istniejących ustaw nowej koncesji na odnośny lokal się nie wydaje.

P. Szwinge już w krótkim czasie otwiera próbiernię w dawniejszym składzie kolonjalnym p. Heidricha.

Taksamo ulegnie wygaśnięciu, koncesja śp. Lercha przy ul. Krakowskiej w budynku p. Działacha z dniem 31 grudnia br. Ponieważ syn zmarłego w krótkim czasie powołany będzie do wojska, skład ten przedwcześnie jeszcze zostanie zlikwidowany i jest obecnie już do wynajęcia.

## Co Urząd Pośrednictwa Pracy na to?

(g) Przed krótkim czasem osiedliła się w Tarn, Górach nowa Firma oczywiście z Warszawy pod nazwą „Silbid". Obecnie przeprowadza nazwana Firma remont szosy z Tarn. Gór do Wielkich Piekar. Aby liczba bezrobotnych na Górnym Śląsku pod żadnym warunkiem się nie zmniejszyła, postanowiła odnośna Firma sprowadzić aż z samej Warszawy około 20 robotników. Pytamy się, czy wiadomo o tem Urzędowi Pośrednictwa Pracy? Nie możemy przypuszczać, aby odnośny Urząd wydał zezwolenie Firmie „Silbid" na sprowadzenie obcych robotników, kiedy w naszem powiecie i tak mamy dość sporą liczbę bezrobotnych.



(g) **Wycieczka Klubu Sportowego „Śląsk".** W niedzielę, dnia 5. lipca br. urządził Klub Sportowy Śląsk wycieczkę do Blachówki. O godz. 14-tej po południu wyruszyło około 50 członków pieszo na miejsce wycieki. W ogrodzie restauracyjnym pana Hajdy odbyło się strzelanie do tarcz o cenne nagrody jak i różne inne niespodzianki. Podczas tańcu przygrywała orkiestra stawiona przez gospodarza bezpłatnie do dyspozycji. Później przybyli jeszcze dalsi goście tak, że ogólna liczba uczestników w wycieczce wynosiła ponad 100 osób.

Nagrody wystrzelane na tarczy pozostały niemal wszystkie w rękach członków klubu. Wieczorem około godz. 22-tej wyruszyli wszyscy znów pieszo do domu, zadowoleni zupełnie z wszystkiego, co spowodowało przedewszystkiem urządzenie przez klub różnych niespodzianek i też sprzyjająca piękna pogoda.

kupi i wypróbuje, przekona się o tem.

Mydło „robin" jest wyrabiane z najszlachetniejszych surowców, jest one pełno tłuszczowe, czyste, łagodne i wolne od wszelkich szkodliwych domieszek. Więc żądajcie w wszystkich składach tylko mydło „robin".

(g) Z kuchen dla bezrobotnych. W miesiącu czerwcu wydano dla bezrobotnych 22 785 litrów różnego rodzaju zupy. Potrawy składają się p. i. z ryżu z mięsem, grochu z sloniną, makaronu z mięsem, fasola, krupy z mięsem itp. Przeciętne koszta za odnośne potrawy wynoszą 15½ grosza od litra. Dotychczas wydano razem dla bezrobotnych 22,785 litrów potraw. Ogólne koszta wynoszą 21 425,44 złotych.

**Porządek nabożeństw kościelnych.**

Od 9 lipca do 12 lipca 1931 r.

Czwartek o godz. 6,15 Msza św; o godz. 7 Msza św.

Piątek o godz. 6,15 Msza św; o godz. 7 za zmarłych z Bractwa Najśw. Serca Jezusowego z kond. (niem.)

Sobota o godz. 6,15 Msza św.; o godz. 7 Msza św.

Niedziela o godz. 6,15 za parafjan; o godz. 8,30 w intencji Stow. Młodzieży Polskiej; o godz. 10 za żyjących z różańca; o godz. 11,30 za roczne dziecię Eleonora Korpanty.

—0—

# Pod adresem p. M. Dragana, nauczyciela.

(S|G) W nr. 43 „Nowin" ukazał się artykuł, utrzymany w spokojnym i umiarkowanym tonie, tyczący wystawy prac rysunkowych uczniów Państwowego Gimnazjum Męskiego w Tarn. Górach, w którym autor podkreśla wartość nauczania rysunków, zachęca dzieci i rodziców do uczęszczania na tego rodzaju wystawy itd. Równocześnie podaje wystawione prace rysunkowe oraz roboty ręczne krótkiej krytyce, wymieniając braki jakie zdaniem autora narzucają się.

W wspomnianym powyżej artykule rzeczowy czytelnik nie może dopatrzyć się pobudek złośliwych i zawistnych, a jednak artykuł ten spowodował p. Dragana do umieszczenia w nr. 44 „Nowin", odpowiedzi, w której napada na autora wspomnianego artykułu z nr. 43 z nieopanowanym szałem, nazywa go obelżywie „dziwnym indywiduum ludzkiem," mówi o „rozwichrzeniu umysłu autora", irytuje się (zamiast być wdzięczny), że autor uznaje rozumne rozłożenie rysunków, etc. etc.

Porównując powyższe dwa artykuły odnosi się wrażenie, że p. Dragan jest przesadnie wrażliwy, a nawet cierpi na zarozumiałość i że cytowane przezeń przysłowie o złym i zawistnym człowieku, który wszędzie dookoła siebie widzi i sieje zło, należy zastosować do niego samego. Złośliwość jego i chęć ośmieszania współobywatelów powtórnie już poznaliśmy w karykaturach i umieszczonych tam uwagach jakie przedstawił nam w swoich osobistych wystawach. Jaka to nietaktowność odzwierciadla się w ekscentrycznych i ośmieszających karykaturach o brakach, a nawet kalectwach fizycznych ludzi! Przypominamy n. p. że etyka i moralność p. Dragana nie odstraszy się nawet przed publicznem ośmieszaniem skaleczonego ciężko w wojnie bolszewickiej oficera, że szydzi uczciwe panienki, a nawet mężatki przez zniekształcenie ich w swoich obrazach, zaopatrując w dodatku jeszcze rysunkowe gryzmoły niemoralnemi i ubliżającemi uwagami! To nie jest zdrowy i pocieszający humor, czego p. Dragan nam tak zacięcie przedstawia, robiąc na tem interes przez wykorzystanie bojaźliwych i przeczulonych ludzi, którzy dobrze mu zapłacą, by tylko obrazki znikły z wystawy — lecz to jest złośliwość, to jest wyzwanie!

Gdyby każdy przez p. Dragana zaczepiony był tak przesadnie wrażliwy jak on, to napewno nie mielibyśmy tyle jego oburzających wystaw, gdyż dawno już rozliczono by się z nim odpowiednio.

Niesłychanie drobiazgowo zarzuca też p. Dragan autorowi odnośnego artykułu w nr. 43 „Nowin" że nie ogłosił swego nazwiska. Nie umie p. Dragan ocenić widocznie tę korzyść i zaletę prasy, że na jej łamach można wypowiedzieć swe zapatrywanie, nie wywołując sprzeczek i zaczepek osobistych, skierując uwagę czytelników wyłącznie na rzeczowe omawianie danej materji — a okoliczność zamilczenia nazwiska chyba tylko bardzo naiwny człowiek może komentować jako brak odwagi.

Dziwaczny zresztą jest sposób nauczyciela p. Dragana robienia propagandy dla siebie przez rozsyłanie po mieście chłopców z okrzykliwemi afiszami wskazującemi, że uderzył wyzwającym cynizmem w kolegę swego!

Nie znaliśmy tutaj, zatrudnionego na różnych nieznanych szkołach powszechnych daleko poza Śląskiem, nauczyciela p. Dragana i sposób w jaki narazuca się publiczności zmusza nas do wyrażenia życzenia, aby jak najwcześniej powrócił do wiosek, w których dawniej może owocniej pracował dla nauczania uczniów, niż teraz, kiedy z powodu nadmiaru czasu, przechadza się o każdej porze dnia po mieście i szuka ofiar dla złośliwej swej pracy. Za dużo doprawdy p. Dragan ma czasu i władze szkolne powinny zainteresować się nim i dać mu godniejsze nauczyciela zajęcie jak osmarowywanie obywateli i ogłaszanie ujemnych artykułów na swoich kolegów zawodu.

W związku z powyższem pytamy się Urząd Skarbowy czy p. Dragan opłaca podatki z tych wielkich dochodów, które ma każdorocznie przy tych obelżywych wystawach. Następnie pytamy się Wydział Oświecenia Publicznego przy Śl. Urzędzie Wojew. czy p. Dragan jako nauczyciel gimnazjum posiada zezwolenie na takie poboczne zarobkowanie. Rzeczą jasną jeśli p. Dragan zajmuje się prawie już zawodowo z tą wystawą karykatur iż w danym razie nie może się zająć szczegółowo i skrupulatnie pracami rysunkowemi uczniów jego. Niechaj p. D. z powyższego wyciągnie konsekwencje i jeżeli go władza nie przeniesie do innej miejscowości, niechaj sam odpowiedni wniosek stawi, gdyż w Tarn. Górach cały teren już przeorał i dalszych ofiar dla swych karykatur zdaje się, więcej nie znalezie.

## Z pow. Tarn. Gór.

### Unieruchomienie Huty Ołowiu i Srebra w Strzybnicy.

(g) Jak się dowiadujemy, Huta Ołowiu i Srebra w Strzybnicy unieruchomiona ma być z dniem 1 września br. Unieruchomienie swoje tłomaczy Zarząd tem, że wspomniana Firma ponosiła wielkie straty. Czy powód ten jest uzasadniony w to już nie wchodzimy. Konjunktura jednak w obecnym czasie, zwłaszcza dla Huty Ołowiu i Srebra w Strzybnicy, jest nadzwyczaj korzystną. Wiadomo przecież że cena za ołów idzie w górę. Pozatem co najważniejsze, Huta wygrała wielki proces prowadzący z zakładami Hohenlohego, w następstwie czego zakłady Hohenlohego zobowiązały się dostarczać Hucie w Strzybnicy rudę po znacznie zniżonych cenach, oraz w każdej ilości. Więc jeżeli tak jest, niechaj p. Komisarz Demobilizacyjny sprawę zbada i to szczegółowo i nie dopuści do tego aby owa Huta wstrzymała z dniem 1 września eksploatację i wyrzuciła około 450 robotników, oraz 40 urzędników na bruk.

(g) **Samobójstwo.** W ubiegłą sobotę znaleziono w Lasowicach osobę nieznanego pochodzenia, która poniosła śmierć w skutek wystrzału rewolwerowego. Dochodzenia wykazały, że osoba ta popełniła samobójstwo, z jakich przyczyn, tego dotychczas nie ustalono. Dowiadujemy się dodatkowo, że samobójca z nazwiska Radzioch Piotr pochodzi z Częstochowy.

**Lasowice.** (g) Ks. prob. Fabisz z Lasowic który, dnia 21 czerwca br. obchodził 18 letnią rocznicę swych święceń kapłańskich, obchodzi w przyszły czwartek, dnia 9 bm. 48 letnią rocznicę swych urodzin. Parafjanie składają swemu czcigodnemu duszpasterzowi jubilatowi z tej drogą najserdeczniejsze życzenia: ad multos annos. Do życzeń tych przyłącza się także redakcja Nowin.

**Rojca.** (g) Tutejsza drużyna harcerska urządza w przyszłą niedzielę z okazji 7 rocznicy swego istnienia na boisku w lesie przy kolonji Wiktor tuż pod granicą polsko-niemiecką wielkie święto harcerskie, połączone z obozowaniem drużyn harc., które to obozowanie rozpoczyna się już w sobotę popołudniu. W programie są przewidziane popisy harcerskie, ćwiczenia gimnastyczne i sportowe. Podczas całejej uroczystości przygrywać będzie pierwsza ork. harcerska hufca tarnogórskiego, mianowicie orkiestra drużyny harcerskiej w Suchej Górze. Impreza ta jest godna jak najliczniejszego zwiedzenia jej przez publiczność.

## SZARLEJ — W. PIEKARY

(h) **Poświęcenie sztandaru Bractwa Kurkowego.** W ubiegłą niedzielę odbyła się w Szarleju uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowego Bractwa Kurkowego. Przebieg tej sympatycznej imprezy był następujący. O godz. 8,30 rano zebrali się bracia Strzelcy w ogrodzie p. Muca Stefana, skąd z orkiestrą p. Rysa wyruszono do mieszkania Króla kurkowego brata Pyrlika. W dalszym ciągu udano się w spaniałym pochodzie do Wielkich Piekar. gdzie u prezesa Bractwa brata Malinowskiego znajdował się nowy sztandar, ufundowany i własnoręcznie wykonany przez hrabinę Lazy Henkel von Donersmarck z Nakła. U p. Malinowskiego odbyło się też powitanie licznie przybyłych z całego Śląska bratnich organizacji Kurkowych oraz protektora hrabiego Donersmarcka z Nakła wraz z małżonką. Z W. Piekar udał się pochód do kościoła prowizorycznego w Szarleju, gdzie aktu poświęcenia nowego sztandaru dokonał ks. prob. Ledwoń. Mszę św. wraz z kazaniem odprawił również ks. prob. Ledwoń. Po nabożeństwie odbył się na sali p. Grabowskiego wspólny obiad, w czasie którego wzniesiono kilka toastów na cześć Rzeczypospolitej, Protektora Bractwa hrabiego Donersmarcka, p. Wojewody itd. Wbijanie gwoździ odbyło się również w czasie obiadu. O godz. 5 pop. wyruszyły bractwa na strzelnicę koło Kocich górek, gdzie odbyło się strzelanie o żetony. Podczas strzelania dzielnie przygrywała orkiestra p. Rysa z W. Piekar. Czysty zysk przeznaczony został na bezrobotnych z Szarleja i Piekar. W czasie obiadu zebrano na ten sam cel około 300 zł. Uroczystość zakończona została zabawą taneczną na sali p. Grabowskiego.

(h) **Przyjęcie nowych członków III Zakonu** odbyło się w niedzielę dnia 5 bm. w kościółku prowizorycznym. W tym samym dniu nastąpiło poświęcenie wspaniałej figury św. Franciszka, rzeźbionej w drzewie. Aktu poświęcenia dokonał ks. prob. Ledwoń.

(h) **Samobójstwo.** W sobotę 4 bm. popełniła samobójstwo przez zażycie lyzolu 21-letnia Katarzyna Mały z Szarleja, zamieszkała w takzwanym Korabiu, koło dworca szarlejskiego. Powód nieznaski rodzinne.

(h) **Nieszczęśliwy wypadek.** W ubiegły poniedziałek utonął w Brynicy niejaki Alojzy Duda. Wspomniany kąpał się w Brynicy pod Szarlejem. Śmierć nastąpiła z powodu udaru serca. Przybyły na miejsce lekarz Dr. Patryn. stwierdził śmierć. Zwłoki odstawiono do Szpitala Powiatowego w Szarleju.

(h) **Pierwszy odpust.** Z okazji pierwszego odpustu przybyły do cudownego obrazu Panienki Piekarskiej około 30,000 pątników. Już w sobotę przybyły procesje z Gierałtowic, Kochłowic i Załęża a w niedzielę rano z Małej Dąbrówki, Brynowa, Król Huty, Orzegowa, Siemianowic, Tarn. Gór, Miejskiej Dąbrowy (Śląsk Opolski) i Chorzowa. W sobotę odbyły się uroczyste obchody na Kalwarji, tak samo w niedzielę rano. Odpust zakończono nieszporami w kościele Panny Marji.

(h) **Z posiedzenia Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym.** Celem niesienia doraźnej pomocy bezrobotnym utworzony został w W. Piekarach Komitet z naczelnikiem gminy p. Pudlikiem na czele. Na ostatnim posiedzeniu tegóż Komitetu odbytem w ubiegły piątek postanowiono przeprowadzić raz w miesiącu zbiórkę uliczną. Dalej urządzony zostanie przez Panie z Tow. św. Wincentego à Paulo koncert publiczny, z którego czysty zysk również przeznaczony będzie na ten cel. Pierwsza zbiórka dokonana przez bezrobotnych Uchnasta Franciszka i Szczecha Wawrzyna w ubiegłą niedzielę przyniosła około 300 zł.

## SPORT.

(s) Przyjacielska rozgrywka tenisowa pomiędzy tutejszą sekcją tenisową Klubu Sportowego „Śląsk" i „Sportverein 09" Bytom, która odbyła się w niedzielę dnia 6 bm. na kortach w parku miejskim, zakończyła się absolutnem zwycięstwem Śląska. Wynik opiewa 15:0 gier przy stosunku 30:0 setów i 186:65 gemów na korzyść Śląska.

W szczególności wyniki są następujące (na pierwszem miejscu goście z Bytomia) Panowie: Medla - Kraszewski 0:6, 2:6, Bartelt-Sadowski 1:6, 0:6, Skoda-Kolakowski 1:6, 0:6, Hohnke-Tomalla 3:6, 2:6, Wyleżoł-Swoboda 2:6, 2:6, Deutscher-Bacik 0:6, 2:6. Panie: Wyleżol-Bundówna 0:6, 4:6, Cylok II - Drypczyńska 1:6, 1:6, Cylok I - Sadowska 1:6, 5:7. Podwójne Panów: Skoda i Bartelt-Kraszewski i Kolakowski 6:8, 2:6, Mendla i Hohnke-Tomalla i Nowak 2:6, 2:6, Wyleżol i Deutscher-Lukas i Swoboda 3:6, 2:6. Mieszane: Wyleżol i Mendla - Bundówna i Kolakowski 4:6, 5:7, Cylok II i Skoda - Drypczyńska i Tomalla 6:8, 0:6, Cylok I i Bartelt - Bulenda i Sadowski 4:6, 2:6.

Widać z powyższego, że Sekcja tenisowa „Śląsk" znajduje się w dobrej formie, to też ruch treningowy na kortach jest duży i Sekcja liczy około 50 stałych członków, co na klub prowincjonalny i bardzo trudne warunki w jakich „Śląsk" wegetuje na nie wystarczających korcie miejskim, jest wielkim sukcesem.

Spodziewać się należy, że przyrzeczony przez Magistrat przed rokiem już dalszy odpowiednio dimensjonowany i urządzony kort nareszcie będzie wybudowany. Ponieważ budowa taka wymaga przedewszystkiem robót ziemnych, do których zatrudnia się robotników niefachowych, ulżonoby tymsamem bezrobociu.

## KINO „NOWOŚCI“
TARNOWSKIE GÓRY.

**Od wtorku 7. lipca br.**
**do czwartku 9. lipca br.**

# Odczepieniec.

Śmiertelna walka o życie rasy.
Dramatyczny konflikt młodego indjanina pomiędzy tradycją a cywilizacją. — — —

W roli głównej:
Richard Dix.

**Film cały w przecudnych kolorach.**

Pozatem dobry nadprogram

Początek seansów w dnie powszednie o godzinie 6,15 i 8,15 wieczorem.

**Ceny na okres letni zredukowane.**

---

## Kolektura Polskiej Państwowej Loterji klasowej Nr. 500.

# Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu
w Tarnowskich Górach

uprzejmie zawiadamia Swoich P. T. Klijentów, że nadeszły już

## LOSY DO III. KLASY 23. LOTERJI

Ciągnienie już 14. i 16-go lipca 1931 r.

Losy do odnowienia wzgl. nabycia:
W Centrali, gmach Starostwo pokój 20,
i w Oddziele Miejskim przy ul. Krakowskiej Nr. 12, parter.

Ceny losów: ćwiartka dla posiadacza losu klasy II. — 10 złotych.
dla nowonabywcy 30 „

---

**1. R. St. 45/1**

**W tutejszym rejestrze stowarzyszeń wpisano dzisiaj pod nr. 45 Klub motocyklowy w Tarnowskich-Górach. Zarząd tworzą:**

1) Wincenty Buczek, prezes,
2) Albin Suchecki, wiceprezes,
3) Witold Stankiewicz, II. wiceprezes,
4) Alojzy Tomaszewski, sekretarz,
5) Romuald Lukas, zast. sekretarza,
6) Ewald Felderhof, kapitan sportu,
7) Wilhelm Kulisz, skarbnik,
8) Wilhelm Sornik, gospodarz klubu, wszyscy z Tarn. Gór.

Tarnowskie Góry, dnia 18. maja 1931 r.

**Sąd Grodzki.**

---

**Pierwszeństwo mają miejscowi.**

# Abiturjent

mający zamiar poświęcić się zawodowi farmacji może się zgłosić. Pierwszeństwo mają miejscowi. —

**Apteka pod Aeskulapem**
Tarnowskie Góry, ul. Krakowska.

---

# Gdzie?
zakupisz hurt. i detalicznie **towary kolonjalne** jak: mąkę, krupy, kaszę itp. najtaniej ? ? ?

Tylko w firmie Hurt. **W. BORZUCKI,**
TARNOWSKIE GÓRY, Rynek 17 — pod Laubami.

---

## Drogerja „pod Bocianem“
WŁADYSŁAW SZULGIT
Tarnowskie Góry, ul. Krakowska 17
Telefon 72.

POLECA PO CENACH NISKICH:
**Pokosty — farby — lakiery — pendzle!**

**Skuteczne środki trujące na myszy i szczury**

Mortëina tępi skutecznie szwaby, rusy i wszelkie robactwo. — „Mola“ niszczy mole i wszelkie owady pod gwarancją. — „Wywabi“ czyści wszelkie plamy.

---

MASZYNY DO PISANIA

## Wszystkie formularze
dla Magistratu, Urzędów Gminnych, formularze na rzecz Śl. Funduszu Gospodarczego, formularze podatkowe, do Zakł. Ubezpieczeń Społecznych w Król.-Hucie stale na składzie

**DRUKARNIA POLSKA,**
TARNOWSKIE GÓRY
Rynek 13 Telefon 1034.

PIECZĄTKI

---

# Mój dom jest moją twierdzą!

Mówi przysłowie angielskie: gdzie jesteś lepiej zabezpieczony na starość, jak nie we własnym domu?

Do osiągnięcia tego celu dopomożemy Ci przez udzielenie długoterminowej

**pożyczki amortzyacyjnej po 4%.**

Żądajcie naszych bezpłat. prospektów.

## ŚLĄSKI ZWIĄZEK KREDYTOWY
TARNOWSKIE-GORY, RYNEK 10.

---

## ROWERY
Maszyny do szycia
gramafony i płyty,
Instrum. muzyczne,
artykuły sportowe,
wózki dziecięce.

Wiktor Deutsch Tarn. Góry. Piastowska 4.

---

**NA RATY!**

**Stale na składzie**
wszelkiego rodzaju materjały do budowy Kanalizacji i Instalacji.

**Narzędzia rzemieślnicze**
MASZYNY DLA PRZEMYSŁU i ROLNICTWA.
SPRZĘTY KUCHENNE,
DŹWIGARY, ŻELAZA i BLACHY.

Wielki wybór. Ceny przystępne.

**Tarnogórski Handel Żelaza**
dawniej **A. BAUM**
Tarnowskie Góry, Zamkowa 4, Telefon 16 i 18.

---

Ogłoszenia przynoszą w Nowinach wielką korzyść!

---

Najtańszem i najdogodniejszem źródłem zakupu

# SOLIDNYCH MEBLI
jest **Firma Bracia JOJKO**
w TARNOWSKICH GÓRACH, NOWY RYNEK NR. 7.

---

# SKŁAD
na ul. Krakowskiej od zaraz do wynajęcia.
Zapytać się w Redakcji.

---

## Licytacja przymusowa.

Dnia 9 lipca br. o godz. 10 przed poł. będę sprzedawał w Tarn. Górach przed Hotelem „pod Lipami“

**1 samochód osobowy**

najwięcej dającemu za gotówkę.

MACURA,
p. o. Kom. sąd.

---

# Lazarus Moeller
Tow. z ogr. odp.

TARNOWSKIE GÓRY-FILJA SZARLEJ
tartak parowy i heblarnia

STAŁY SKŁAD

Rok Założ. 1850.

belek, krokwi, bocznych desek nielamowanych, szalówek, desek do wykładania, materjałów budowlanych, okrągłaków i półokrągłaków, materjałów stolarskich w wszelkich rozmiarach, listw przyściennych oraz drzewa liściastego każdego rodzaju

Rok Założ. 1850.

Telefon Tarn.-Góry 25 i 36 Telefon Szarlej 122.

Redaktor naczelny: Gruszka Winfryd, Tarn. Góry. Redaktor odpow. Kaczmarek Franciszek, Tarn. Góry. Druk: DRUKARNIA POLSKA, TARN. GÓRY.